

Krew Chrystusa ma moc zbawić

Świadectwo nawróconego księdza

Simona Kottoora



Miłość Chrystusowa skłania mnie do złożenia świadectwa o moim nawróceniu - z rzymskokatolickiego kapłaństwa ku nowemu życiu w Jezusie Chrystusie. Przez 25 lat byłem księdzem katolickim, ściśle przestrzegając rytuałów systemu, który otoczył mnie niby ogromna, niezdołana twierdza ciemności i nieznajomości Słowa Bożego.

Pan mnie uczy

„Ochrzcilem” wiele niemowląt, lejąc wodę na ich główki, prowadziłem procesje ku czci umarłych „świętych”, obnosząc drewniane podobizny - mimo że drugie przykazanie Boże jasno zabrania nawet ich sporządzania. Co dzień odprawiałem mszę, błędnie uważając ją za powtórzenie ofiary Chrystusa na Golgocie i wierząc, że chleb i wino stają się dosłownie ciałem i krwią Jezusa. Dopiero potem, gdy rozważałem słowa Jezusa zapisane w Biblii i modliłem się w tej sprawie, otwarły mi się oczy. Pan pokazał mi, że nie może być ani powtórzenia ofiary, która w pełni dokonała się na krzyżu, ani też dosłownej przemiany chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa na mocy słów, które padły podczas Ostatniej Wieczerzy.

Z powagą, wytrwale i szczerze starałem się o wstawiennictwo umarłych „świętych” i modliłem się o dusze w czyśćcu, nie wiedząc, że Pismo Święte naucza, iż jest tylko jeden Bóg i jeden Pośrednik pomiędzy Bogiem a człowiekiem - Człowiek-Bóg Jezus Chrystus. To On umarł w miejsce wierzącego i zapłacił pełną cenę za grzech. A skoro tak, to nietrudno pojąć, czemu Biblia nie wspomina o żadnym miejscu pokuty za grzechy zwanym czyśćcem, w którym przez cierpienie i modlitwy żyjących na ziemi dusze miałyby w końcu uzyskiwać wyzwolenie. Jako oddany katolik,

głęboko wierzyłem w kult relikwii i sakramentaliów wyposażonych w boską moc wstawienniczą, jeśli stosuje się je w potrzebach duchowych.

Tylko Bóg może odpuszczać grzechy

Jako ksiądz, wysłuchiwałem spowiedzi i „rozgrzeszałem” innych, nieświadomy biblijnej nauki, iż tylko Bóg może odpuszczać grzechy. Pismo Święte mówi: „Jeźlibyśmy wyznali grzechy nasze, wierny jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy i oczyścił nas od wszelkiej nieprawości.” (1J 1,9)

Trwałem w tym i w innych przekonaniach i praktykach nie tylko dlatego, że urodziłem się i wychowałem w tej tradycji, ale głównie z tego powodu, iż czułem się zobowiązany do posłuszeństwa - uwierzyłem bowiem kłamstwu, że „poza kościołem rzymskokatolickim nie ma zbawienia”. Nauka kościoła, czyli *Magisterium Ecclesiae*, oparta na tradycji, uchodziła za jedyny środek poznania prawdy - nie było nim natomiast Słowo Boże, Biblia, traktowana jak księga zamknięta nawet dla przyszłych kapłanów).

Nie ma pokoju bez Boga

Do kapłaństwa przygotowywałem się w Rzymie. W 1954 roku zrobiłem doktorat z teologii, potem odbyłem jeszcze podyplomowe studia ekonomiczne w Kanadzie. Przez osiem lat wykładałem ekonomię w B.C.M. College w Kottayam, a przez dziewięć byłem dyrektorem Kolegium św. Szczepana w Uzhavoor. Pełniąc te wysokie funkcje, zyskałem powszechne uznanie - i niezły status materialny.

Podczas 25 lat posługi kapłańskiej nie zaznałem radości duchowej ani pokoju duszy, nawet podczas odprawiania rozmaitych rytuałów. Narastało we mnie poczucie ciemności i pustki, w końcu doszedłem do wniosku, że nie ma żadnego sensu ani chrzest niemowląt, ani spowiedź, ani „realna obecność Chrystusa” podczas mszy, ani żaden z pozostałych rytuałów. Nie wiedziałem, co począć. Zacząłem palić, pić, objadać się, chadzać do teatrów i oddawać się rozmaitym zajęciom tego świata, w nadziei, że da mi to szczęście i pokój ducha. Nic z tych rzeczy nie mogło mi jednak zapewnić tego, czego potrzebował mój duch. Były to lata agonii i duchowego niepokoju, faktycznie bowiem potrzebowałem zbawienia wiecznego.

Światło na mojej ścieżce

Niespodziewanie zainteresowałem się Biblią; zafrapowały mnie pewne wersety, na przykład: „Niebo i ziemia przeminą; ale słowa moje nie przeminą.” (Mk 13,31) Uświadomiłem sobie, iż „całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu, które jest w sprawiedliwości; Aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony.” (2Tm 3,16–17)

Dziękuję Bogu, że postawił na mojej drodze ludzi narodzonych na nowo, którzy pomogli mi poznać Słowo Boże, „lampę dla moich stóp” i „światło na mojej ścieżce”. Pojąłem powód mej duchowej jałowości i pustki. „Wszelki, co przestępuje, a nie zostaje w nauce Chrystusowej, Boga nie ma; kto zostaje w nauce Chrystusowej, ten i Ojca, i Syna ma.” (2J 1,9) Mimo że byłem bardzo religijny, nie trwałem w nauce Chrystusa. Moje oczy otwały się wreszcie na Jego naukę zapisaną w Biblii, jedyną, „moc Boża ku zbawieniu”. Najważniejsze, najdonioślejsze dla naszego wiecznego losu pytanie zadał Pan w Ewangelii Mateusza 16,26: „Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy swojej szkodował? albo co za zamianę da człowiek za duszę swoją?” Werset ten dźwięczał mi w uszach.



Dzięki Słowu Bożemu pojąłem, że sam chrzest nie uczyni z człowieka chrześcijanina, zwłaszcza chrzest w wieku niemowlęcym. Niemowlę nie może wierzyć, doświadczać skruchy, wyznać grzechu. Nie potrafi zaufać Jezusowi ani przyjąć Go jako swego Zbawcę. Poza tym wszystkim w skrapianiu kogoś wodą trudno dojrzeć symbol śmierci, pogrzebania i zmartwychwstania. Zrozumiałem, jaka jest moja duchowa potrzeba, ujrzałem własny grzech i sprawiedliwość Chrystusa.

Nowe stworzenie

Chwałę Pana, że dał mi odwagę i siłę, by opuścić wszystko i zaufać Jezusowi Chrystusowi jako Zbawcy i Panu. Stało się to 5 kwietnia 1980 roku. Gdy narodziłem się na nowo z Jego Ducha i zostałem ochrzczony w wodzie, Pan napełnił mnie pokojem, włożył radość do serca i nadał sens

życiu. Wewnętrzna pustka, dręcząca mnie od dawna, znikła; i już wiem, co znaczy: stać się nowym stworzeniem. To, co stare, przeminęło, a oto wszystko stało się nowe.

Lecz szatan nie dawał za wygraną, krążąc koło mnie jak lew ryczący. Zaczął używać swoje sługi do prześladowania mnie przez napaści fizyczne, samotność i ostracyzm otoczenia, rzucając też na mnie fałszywe oskarżenia. Wycierpiałem wszystko, co opisano w Psalmie 69,5.9 i 13. W tym wszystkim Pan był moim pocieszeniem i siłą. Nigdy mnie nie zawiódł ani nie porzucił. Słowa z Psalmu 27,10 i Ewangelii Łukasza 6,22-23 dodawały mi ufności, natchnienia, a nawet radości.

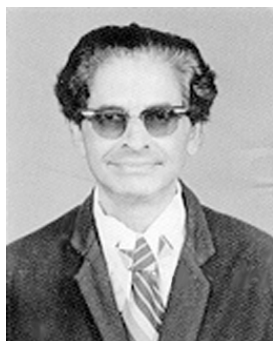
Pan obdarzył mnie na nowo narodzoną małżonką (12 lat była zakonnica); razem żyjemy wiarą służąc Panu. Podróżowałem wiele po Indiach i zagranicą, głosząc o zbawczej mocy Jezusa Chrystusa i dając świadectwo swego nawrócenia. Odwiedziłem wiele rodzin i pojedynczych osób, chcąc przywieść je do Pana. Pan wręcz cudem przenosił nas z miejsca w miejsce mimo prześladowań. W 1987 roku otworzył przed nami drzwi do Ameryki. Wkrótce, za sprawą dr. Barta Brewera z Mission to Catholics International, poznaliśmy pastora Teda Duncana z Kościoła Baptistycznego Liberty w San Jose w Kalifornii. Zawsze będę wdzięczny tym ludziom za ich dobrą wolę i pomoc duchową - byli dla nas Miłosiernym Samarytaninem.

Wraz z żoną zostaliśmy też ubłogosławieni synem Jimonem i córką Jintomol. Mieszkamy w San Jose, a wspólnotę z wierzącymi mamy w Kościele Baptistycznym Liberty. Ponieważ jestem już w wieku emerytalnym, w dodatku kiepskiego zdrowia, moja żona zaś nie ma uzdolnień manualnych, znajdujemy się w dość upokarzającym położeniu - braku stałego dochodu. Lecz ufamy Panu, który zaspokaja nasze najpilniejsze potrzeby za pośrednictwem swoich dzieci w Rodzinie Bożej.

Drogi Czytelniku, spójrz na Jezusa Chrystusa. W Jego odkupieńczej krwi jest moc zdolna zmyć Twe grzechy, tak jak zmyła moje. Nikomu nie wolno podważać prawdy o absolutnej wystarczalności drogocennej krwi Chrystusa. Ufaj tylko Jemu.

„A bywają usprawiedliwieni darmo z łaski jego przez odkupienie, które się stało w Chrystusie Jezusie.” (Rz 3,24)

Simon Kottoor, nawrócony ksiądz



Simon Kottoor, który ma wielkie serce dla poszukujących katolików, dał świadectwo w wielu wspólnotach i wyjaśnił biblijną wiarę.

(Przekład całego świadectwa: Aleksandra Czwojdrak i Meciej Wierszyłowski. Opublikowane w książce „Daleko od Rzymu...” (Bennett/Buckingham), Warszawa 2004. Tekst w załączniku został przetłumaczony z języka niemieckiego za pomocą DeepL.com (wersja darmowa).